



Sygn. akt II CSK 809/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)
SSN Marian Kocon

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa A.R.
przeciwko G.
Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie
w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 września 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej
na rzecz powoda kwotę 4.050,- (cztery tysiące pięćdziesiąt)
złotych z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód A.R. domagał się zobowiązania pozwanego G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do zaniechania naruszania autorskich praw majątkowych powoda, polegających w szczególności na publikacji (rozpowszechnianiu) i

zwielokrotnianiu (dodruku) książki pt. „K.”. Ponadto powód wniósł o zapłacenie tytułem odszkodowania kwoty 103 117,56 złotych jako trzykrotności należnego wynagrodzenia za opublikowane egzemplarze książki. Dodatkowo domagał się 139 160 złotych z tytułu uzyskania korzyści przez pozwanego, będącej zyskiem z bezprawnego rozpowszechniania książki, zobowiązania pozwanego do opublikowania w tygodniku „(...)” i w dzienniku „(...)” oświadczenia o treści wskazanej w pozwie, a także upoważnienia do wykonania zastępczego na koszt pozwanego publikacji tego oświadczenia w określonym terminie, zobowiązania pozwanego do wycofania egzemplarzy książki pozostających w dystrybucji oraz zniszczenia pozostałych egzemplarzy będących w posiadaniu pozwanego. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód cofnął powództwo ponad kwotę 69 739,96 złotych z tytułu naprawienia szkody oraz ponad kwotę 41 068,89 złotych z tytułu uzyskanych korzyści.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w P. uwzględnił powództwo przez zobowiązanie pozwanego do zaniechania naruszania autorskich praw majątkowych powoda, zasądził żądane kwoty odszkodowania oraz z tytułu uzyskanych jego kosztem korzyści wraz z odsetkami oraz nakazał pozwanemu usunięcie skutków naruszeń praw autorskich powoda przez wycofanie pozostałych w dystrybucji egzemplarzy książki i zniszczenie egzemplarzy będących jeszcze w posiadaniu pozwanego; w pozostałym zakresie postępowanie umorzył i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że powód będący uznanym specjalistą fizjoterapii jest autorem książki pt. „K.” i ją publikował, przez wiele lat zlecając to firmie wydawniczej. W 2006 r. zawarł z pozwaną umowę wydawniczą, dając jej wyłączne prawo publikacji na okres dwóch lat. Ustalono cenę wydawniczą w wysokości 55% ceny detalicznej oraz honorarium autorskie w wysokości 15% ceny wydawniczej. Po wygaśnięciu umowy, strony czyniły w latach 2008-2013 starania prowadzące do zawarcia nowej umowy, do czego jednak nie doszło.

W 2013 r. powód przypadkowo odkrył, że książka nadal jest wydawana przez pozwaną i znajduje się w ofercie jednej z poznańskich księgarni. W wyniku interwencji powoda pozwane Wydawnictwo przeprosiło go za niedopatrzenie

i dodrukowywanie książki mimo braku umowy, ale uważało, że jest rozliczone z powodem. W toku postępowania strona pozwana zmieniła zdanie w ten sposób, że próbowała tłumaczyć swoje postępowanie łączącą ją z powodem ustną umową licencji niewyłącznej. Nie spotkało się to z aprobatą Sądu, który korzystając z opinii biegłego i na podstawie art. 1 ust. 1, art. 8, 16, 17, 78 ust. 1 i art. 79 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst Dz.U. z 2018 r. poz. 1191 ze zm., dalej jako u.p.a.) uwzględnił powództwo we wskazanym zakresie.

Sąd Apelacyjny w (...) rozpatrywał apelację pozwanego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że obniżył zasądzone odszkodowanie do kwoty 40 288,52 złotych z ustawowymi odsetkami, w pozostałej części powództwo to oddalił. Oddalił też apelację w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach postępowania. Oddalił również zażalenie powoda na orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z ust. 1 pkt 4 tego artykułu u.p.a. i art. 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. oraz pkt 26 motywów tej dyrektywy, a także art. 5 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie; art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a. w związku z art. 13 wymienionej dyrektywy 2004/48/UE przez ich błędną wykładnię; art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 79 ust. 1 u.p.a. i art. 316 § 1 k.p.c., art. 363 § 2 k.c. oraz art. 455 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 365 w związku z art. 366, art. 378 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji oraz art. 328 § 2 w związku z art. 191 § 1 i art. 378 § 1 k.p.c. przez zaniechanie sporządzenia pełnego uzasadnienia. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w punkcie I a) w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 40 288,52 złotych oraz w punkcie II w zakresie, w jakim oddalona została w pozostałym zakresie apelacja pozwanego, orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w zakresie zaskarżonych roszczeń w całości, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda jednokrotności stawki stosownego

wynagrodzenia przewidzianej w art. 79 ust. 1 pkt 3b u.p.a. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 czerwca 2016 r. oraz oddalenie w całości powództwa w zakresie żądanego przez powoda na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 4 u.p.a. wydania korzyści, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się najpierw do zarzutów naruszenia przepisów postępowania należy uznać, że uzasadnienie Sądu drugiej instancji jest sporządzone prawidłowo, odpowiadając zwięźle, ale wystarczająco na wszystkie zastrzeżenia podniesione w apelacji pozwanego. Nie zostało to uczynione przez odwołanie się kolejno do wszystkich zarzutów, ale nie było to konieczne wobec powtarzania się niektórych kwestii w apelacji. Dotyczy to również granic apelacji, w ramach których poruszał się Sąd Apelacyjny. W każdym razie wymagania prawne kierowane do sądu drugoinstancyjnego w zakresie rozpoznawanych zarzutów odnoszących się do zaskarżonego apelacją wyroku oraz do sformułowania uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego (art. 378 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c.) zostały spełnione i zarzutów skarżącego w tym przedmiocie nie można podzielić.

Podobnie nie są przekonujące obszerne i pod różnym kątem powtarzane zarzuty odnośnie do zastosowania przepisów prawa autorskiego o ryczałtowym odszkodowaniu w wypadku naruszenia autorskich praw majątkowych. Skarżący w uzasadnieniu skargi sam przyznaje walor zastosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b u.p.a. jako przepisu niesprzecznego z art. 13 dyrektywy 2004/48/WE i stwierdza, że posłużenie się tym przepisem nie stanowi nadużycia prawa. Słusznie wskazuje również na podkreślaną w orzecznictwie i komentarzach na temat zastosowania tego przepisu, konieczność uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy. To nie oznacza jednak, aby można bezrefleksyjnie przychylić się do takiej interpretacji stanowiska Sądu Najwyższego, jakiej oczekuje pozwany, powołując wyrok z dnia 10 listopada 2017 r. V CSK 41/14 (OSNC 2018, nr 10, poz. 101). W wyroku tym sprowadza się uprawnienia autora na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b u.p.a. do żądania jednokrotności należnego mu wynagrodzenia, ale zarazem

wyraźnie wskazuje na wynagrodzenie przysługujące autorowi wtedy, gdyby naruszający korzystał z jego praw legalnie, bez konieczności wykazywania szkody, związku przyczynowego i winy sprawcy.

Należy jednak zauważyć, że do jednorazowego należnego wynagrodzenia we wskazanych okolicznościach, szczególny przepis w prawie autorskim dotyczący wynagrodzenia ryczałtowego nie byłby w ogóle potrzebny. Ułatwienie w uzyskaniu wynagrodzenia przez przewidzenie ryczałtu w należnej wysokości tego wynagrodzenia to jednak za mało, żeby przeciwstawić się nielegalnemu korzystaniu z cudzych autorskich praw majątkowych. Dlatego znacznie bardziej przekonujące jest stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2017 r. V CSK 145/17 (OSNC-ZD 2018, nr C, poz. 47; OSP 2018, nr 11, poz. 111), mające też akceptację w piśmiennictwie. Jest ono zbieżne z poglądem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r., C-367/15, będącym odpowiedzią na pytanie prejudycjalne zadane przez polski Sąd Najwyższy w sprawie leżącej u podstaw powołanego wyroku z dnia 10 listopada 2017 r. W wyroku tym TSUE orzekł, że „artykuł 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on uregulowaniu krajowemu (...), zgodnie z którym uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła to prawo albo odszkodowania za poniesioną przez niego szkodę, przy uwzględnieniu wszystkich właściwych aspektów danej sprawy, albo bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody za korzystanie z danego utworu”. Stanowisko idące w tym samym kierunku wyraził polski Trybunał Konstytucyjny, który w trakcie oczekiwania na rozstrzygnięcie TSUE wydał wyrok z dnia 23 czerwca 2015 r. SK 32/14 (publ.). Zakwestionował w nim trzykrotność stosownego wynagrodzenia, przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a., jako sprzeczny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. Pogląd ten został zgodnie odczytany przez doktrynę i praktykę prawniczą, że wobec uzasadnienia tego wyroku oraz wyroku TSUE jest zasadne twierdzenie

o zgodności z Konstytucją powołanego przepisu w zakresie, w jakim przewiduje możliwość zasądzenia dwukrotności wynagrodzenia w razie wykazania bezprawności, rozumianej jako wkroczenie bez zezwolenia uprawnionego w jego prawa autorskie.

W wyroku w sprawie V CSK 145/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dochodzenia ryczałtowego odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, ograniczona do wartości jednokrotnego odpowiedniego wynagrodzenia oznaczałoby nie tylko brak uzyskania przez poszkodowanego pełnej rekompensaty szkody, ale stawiałoby w lepszej sytuacji prawnej sprawców naruszeń cudzych praw autorskich w stosunku do tych osób, które korzystają legalnie z twórczości autorskiej innych. Oznaczałoby to, że przez wiele lat można by korzystać bezprawnie z cudzych praw autorskich, przy czym osoby nieuczciwe mogłyby liczyć, że to nie zostanie ujawnione (jak zupełnie przypadkowo stało się w obecnie rozpoznawanej sprawie) i nie poniosą żadnych konsekwencji, a jeśli już miałyby to miejsce, to sankcją jest obowiązek zapłaty wyłącznie takiej należności, jaka wynikałaby dla sprawcy szkody z pierwotnej kwoty i ewentualnie kosztów postępowania. Podnosi się zasadnie, że takie rozstrzygnięcie o opłacie ryczałtowej oznaczałoby wobec korzystających z cudzych praw autorskich naiwność i nieopłacalność zawierania przez nich umów licencyjnych.

Z tego wynika, że dwukrotność stosownego wynagrodzenia odpowiada poczuciu sprawiedliwości i uznana za dopuszczalną przez orzecznictwo krajowe i Trybunał Konstytucyjny oraz przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej powinna zostać zastosowana w rozpoznawanej sprawie. Podobne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 stycznia 2018 r. V CSK 617/15 (nie publ.) i z dnia 22 lutego 2019 r. III CSK 11/17 (nie publ.). Powtórzyć zatem można za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 145/17, że na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a., w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 32/14 oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-367/15, naprawienie szkody wyrządzonej uprawnionemu, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone może nastąpić na zasadach ogólnych odpowiedzialności cywilnej albo przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego

wynagrodzenia, które byłoby należne z tytułu udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

W odniesieniu do przesłanki bezprawności jako wystarczającej do wykazania naruszenia powoływanych przepisów prawa autorskiego, bez potrzeby zarzucenia sprawcy winy, należy również przywołać te same orzeczenia TSUE w sprawie C-367/15, Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 14/14 oraz Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 145/17 i wcześniejszego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r. I CSK 100/16 (nie publ.).

W tym zatem zakresie skargę kasacyjną należało oddalić.

Drugą kwestią zarzuconą w skardze kasacyjnej jest odpowiedź na pytanie, czy powodowi, niezależnie od ryczałtu należy się odszkodowanie w zakresie zwrotu przez pozwanego korzyści uzyskanych z bezprawnego wydawania książki. Skarżący tłumaczy bezzasadność takiego odszkodowania zwłaszcza tym, że zasądzona z tego tytułu kwota przekracza funkcję kompensacyjną odszkodowania, wprowadzając funkcję penalną, przeczącą istocie roszczeń odszkodowawczych.

Pomijając, że odszkodowanie za *lucrum cessans* jest odrębne od pokrycia poniesionego uszczerbku w majątku poszkodowanego, to uwagę zwraca pominięcie takiego zarzutu w apelacji pozwanego. Jest w niej tylko zakwestionowanie odpowiedniego punktu (4) orzeczenia pierwszej instancji. Kwestia ta jest poddawana wprawdzie w wątpliwość w piśmiennictwie, ale w uzasadnieniu rozpoznawanej skargi kasacyjnej ma się do czynienia z sugerowaniem okoliczności, które odmiennie zostały ustalone przez Sady rozpoznające sprawę w toku instancji. Nie zostały podniesione żadne zarzuty w kwestii uzyskanych korzyści, poza wielokrotnym pozytywnym powtarzaniem w uzasadnieniu, jakie to korzyści z wydawania wcześniej książek przez pozwanego odniósł autor, że barterowo rozliczając się z wydawcą otrzymał do własnej dystrybucji kilkaset egzemplarzy i jak z tego skorzystał finansowo. Te kwestie były jednak wyjaśnione w ramach ustaleń faktycznych, a te nie są co do zasady oceniane przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W tym zakresie również skarga kasacyjna nie może zostać uwzględniona.

Pozostaje problem odsetek ustawowych, co do których pozwany zakwestionował termin, od którego przysługują one powodowi z tytułu zasądzonego odszkodowania. Chodzi o to, czy należą się one od wezwania pozwanego do zapłaty odszkodowania, czy od dnia wyrokowania. Sąd przyjął powinność zapłaty odsetek już od czasu wniesienia pozwu, co wiązało się z ceną książki wprowadzonej na rynek. Skarżący wskazał we wnioskach skargi kasacyjnej, że gotów jest przystać na chwilę ustalenia odpowiedniej wartości przez biegłego, a więc wcześniejszą niż wyrokowanie, ale późniejszą od przyjętej przez Sąd.

Jednak należy przypomnieć, że opinia biegłego jest środkiem dowodowym, którym posługuje się sąd, ale to sąd rozstrzyga o roszczeniu, a nie biegły, więc w gestii sądu pozostaje ustalenie chwili, od której należy się świadczenie, a więc od której obliczać odsetki ustawowe. W orzecznictwie dominuje stanowisko, że właściwy jest moment, w którym jest wiadoma kwota należna od zobowiązanego z tytułu wymagalnego świadczenia pieniężnego. Najczęściej jest to chwila wyrokowania, gdyż dopiero wtedy krystalizuje się powinność dłużnika (zob. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r. III CSK 60/15 i z dnia 10 lipca 2019 r. V CSK 120/18, nie publ.). Jest inaczej wtedy, gdy kwota świadczenia jest wiadoma od początku. W sprawie został przyjęty dzień upływu terminu wyznaczonego przez powoda do spełnienia świadczenia, a więc 10 lipca 2013 r. Sąd Apelacyjny wytłumaczył to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wymagalnością roszczenia, stosownie do art. 455 k.c. Stanowisko to może być przedmiotem dyskusji w okolicznościach sprawy, ale nie jest wadliwe od strony prawnej. Dlatego rozstrzygnięcie w zakresie odsetek ustawowych powinno zostać utrzymane w mocy.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

as]

jw